

Sygn. akt II C 484/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi, II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Bielczyk

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Nowakowska-Birke

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko I. C., P. M. i E. W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża D. P. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu i kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 484/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 kwietnia 2016 roku D. P. wniósł
o zasądzenie od I. C., P. M. i E. W. kwoty 86.000 zł w częściach równych tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powód zarzucił pozwanym adwokatom błędy w prowadzeniu sprawy I C 266/10 prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Łodzi, które doprowadziły do oddalenia jego powództwa o zadośćuczynienie za niesłuszne aresztowanie i przymusowe osadzenie w zakładzie psychiatrycznym.

Zarzucił, iż nie została podjęta należyta obrona przed zarzutem przedawnienia; pozwane nie wykazały, że roszczenie nie stało się wymagalne przed dniem 6 marca 2007 roku, gdy ogłoszony został wyrok w sprawie karnej II K 860/01. Dlatego, Sądy obu instancji przyjęły, że do przedawnienia doszło z dniem 20 lutego 2009 roku. Ustanowiony z urzędu pełnomocnik odmówił sporządzenia kasacji, nie doszło także do rozpoznania skarg o wznowienie przedmiotowego postępowania.

Na rozprawie dodatkowo wyjaśniono, że powód w wyniku prowadzonej sprawy karnej utracił pracę, nie mógł spłacić długu. Kwota roszczenia została obliczona jako dziesięciokrotność wynagrodzenia sędziego sądu rejonowego.

(pozew k. 2-5, pismo k. 14, protokół rozprawy k. 107 odwr . adnotacja 00:03:31, protokół rozprawy 133 odwr . adnotacja 00:01:35, 00:28:58)

W odpowiedzi na pozew P. M. nie uznała powództwa
i wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wyjaśniono, że pozwana została ustanowiona pełnomocnikiem

z urzędu powoda w celu zbadania podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Wobec stwierdzenia ich braku, złożyła opinię w tym zakresie. Z ostrożności procesowej podniesiono zarzut przedawnienia.

Pozwana wniosła o przyzpozwanie (...) S.A. w W. jako podmiot ubezpieczający jej odpowiedzialność cywilną w związku z prowadzoną działalnością zawodową.

(odpowiedź na pozew k. 34-35, wniosek k. 32-33)

Pozwana I. C. wniosła o oddalenia powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że reprezentowała powoda w sprawie I C 266/10. Powództwo i apelacja zostały oddalone, mimo podjętej obrony przed zarzutem przedawnienia; Sądy nie podzieliły jej oceny prawnej.

Pozwana wniosła o przyzpozwanie (...) S.A. w W. jako podmiot ubezpieczający jej odpowiedzialność cywilną w związku z prowadzoną działalnością zawodową.

(odpowiedź na pozew k. 54-55, k. 58-59)

Pozwana E. W., nie stawiała się mimo należytego powiadomienia o terminach rozpraw, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swojej nieobecności i nie składała wyjaśnień w sprawie.

Zarządzeniami z dnia 30 czerwca 2016 roku i 5 lipca 2016 roku Sąd powiadomił o toczącym się postępowaniu ubezpieczyciela, informując o możliwości wstąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego. Przyzpozwany nie wstąpił do procesu po stronie żadnej z pozwanych.

(zarządzenie k. 42, zwrotne poświadczenie odbioru k. 51, 82)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwem z dnia 13 stycznia 2010 roku D. P. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę kwoty 480.000 zł tytułem zadośćuczynienia za umieszczenia w zakładzie karnym w okresie od 29 grudnia 2005 roku do 21 lutego 2006 roku celem wykonania obserwacji psychiatrycznej w sprawie II K 860/01 prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Kutnie.

Powództwo o zadośćuczynienie zostało wniesione przed Sądem Okręgowym w Łodzi, prowadzono je pod sygn. akt I C 266/10.

(pozew k. 2-3 załączonych akt I C 266/10)

W toku sprawy I C 266/10, na rozprawie w dniu 26 października 2010 roku, Sąd ustanowił dla powoda pełnomocnika z urzędu. Okręgowa Rada Adwokacka wskazała osobę adwokat I. C..

(odpowiedź na pozew k. 22-23, postanowienie k. 58, pismo 62 załączonych akt I C 266/10)

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 22-23 załączonych akt I C 266/10)

Ustanowiony z urzędu pełnomocnik powoda – adw. I. C. – pismem z dnia 24 listopada 2010 roku sprecyzowała roszczenie, wskazała jego podstawy prawne i faktyczne. W odniesieniu do zarzutu przedawnienia pełnomocnik, w piśmie z dnia 16 grudnia 2010 roku, uznała go za bezpodstawny wskazując,

że bieg terminu nie mógł rozpocząć się w toku procesu karnego. Podkreślono, że wyrok Sądu I instancji w sprawie karnej zapadł 6 marca 2007 roku. Z ostrożności procesowej podniesiono, że sytuacja procesowa powoda uzasadnia także zastosowanie art. 5 k.c.

(pisma procesowe k. 66-69, 71 załączonych akt I C 266/10 , zeznania I. C. k. 134 odwr ., adnotacje 00:38:26)

Wyrokiem z dnia 29 marca 2011 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie o sygn. akt I 266/10, oddalił powództwo D. P..

W uzasadnieniu wskazano, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Jako datę rozpoczęcia biegu przedawnienia (od kiedy roszczenie stało się wymagalne) wskazano dzień opuszczenia zakładu karnego – 21 luty 2006 roku. Jednocześnie Sąd wyjaśnił, że jest to najbardziej korzystna dla powoda interpretacja przepisów (już w dniu osadzenia – 29 grudnia 2005 roku – powód doznał szkody, powziął wiadomość o podmiocie odpowiedzialnym). Szeroko powołane orzecznictwo stanowiło dodatkową argumentację interpretacji przepisów. Zauważono również, iż analiza przebiegu postępowania karnego wskazuje, że brak było po stronie pozwanego bezprawności działania. Sąd wskazał, że osadzenie D. P. nie nosiło znamion naruszenia prawa.

(wyrok z uzasadnieniem k. 112 -143 załączonych akt I C 266/10)

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pełnomocnik D. P. – adw. I. C..

W apelacji zakwestionowano przyjętą w wyroku datę rozpoczęcia biegu przedawnienia. Wprost wskazano, że możliwość dochodzenia zadośćuczynienia winna być powiązana z faktem wydania wyroku w sprawie karnej (a nawet jego uprawomocnieniem), nie opuszczeniem zakładu karnego. Zarzucono również, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia spowodowane było nie uwzględnieniem całej sytuacji powoda powstałej na skutek prowadzonego postępowania karnego.

Pismem z dnia 7 września 2011 roku powód poparł w całości apelację swojego pełnomocnika, wnosząc o przyznanie adwokat 4-krotnego wynagrodzenia, w tym m.in. wobec podniesienia wszystkich zarzutów dotyczących kwestii przedawnienia roszczenia.

(apelacja k. 156-159, pismo powoda k. 178 załączonych akt I C 266/10 , zeznania I. C. k. 134 odwr. -135 , adnotacje 00:38:26 , 00:41:38)

Wyrokiem z dnia 7 września 2011 roku, w sprawie o sygn. akt I ACa 569/11, Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację powoda.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji, za własne. W odniesieniu do analizy prawnej wprost wskazano, iż miarodajny dla ustalenia wymagalności roszczenia w świetle art. 120 § 1 k.c. jest dzień zakończenia zatrzymania. Podzielono w tym zakresie interpretację przepisu przedstawioną przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny zgodził się również z wnioskiem, że działaniom strony pozwanej nie można przypisać zarzutu bezprawności.

(wyrok z uzasadnieniem k. 185-192 załączonych akt I C 266/10)

Postanowieniem z dnia 20 października 2011 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi ustanowił dla powoda pełnomocnika z urzędu w postępowaniu kasacyjnym. Okręgowa Rada Adwokacka wskazała osobę adwokat P. M..

W dniu 12 kwietnia 2012 roku pełnomocnik z urzędu powoda sporządziła opinię o odmowie sporządzenia kasacji wskazując, iż istniały podstawy do stwierdzenia bezprawności działania sądu karnego, ale z uwagi na przedawnienie roszczenia, złożenie kasacji jest nieuzasadnione. Wyjaśniono, że nie można

podzielić poglądu (dodatkowo wyrażonego przez powoda), iż wniosek o ustanowienie pełnomocnika do „do złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku” nie przerwał biegu przedawnienia. Doręczając powodowi zawiadomienie, pełnomocnik zawarła w nim pouczenie, że to nie pozbawia go możliwości wniesienia skargi kasacyjnej, pod warunkiem zachowania wymogów formalnych.

(postanowienie k. 212, pismo k. 220 załączonych akt I C 266/10, opinia k. 123-124, zeznani P. Ż.-M. k. 135, adnotacje 00:45:01, 00:51:00, 00:02:57)

W dniu 11 lipca 2012 roku D. P. wniósł skargę o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. akt I ACa 569/11 (IC 266/10).

(skarga k. 1 -2 załączonych akt I ACa 819/12)

Zarządzeniem z dnia 19 września 2012 roku skarga została zwrócona. Postanowieniem z dnia zażalenie na zarządzenie o zwrocie zostało odrzucone.

(zarządzenie k. 22, postanowienie k. 55 załączonych akt I ACa 819/12)

W dniu 23 października D. P., działając przez pełnomocnika adw. E. W., ponownie złożył skargę o wznowienie postępowania tej samej treści, ewentualnie wniesiono o przywrócenie terminu do wniesienia skargi zwróconej uprzednio.

(k. 1-3, 23, 24-28 załączonych akt I ACa 1223/12)

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2016 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania i odrzucił samą skargę.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2013 Sąd Najwyższy w sprawie II CZ 15/13 oddalił zażalenie na powyższe postanowienie.

(postanowieni a k. 46-48 , k. 6971 załączonych akt I ACa 1223/12)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był niesporny, oparty został na dokumentach z akt spraw sądowych. Spór między stronami dotyczył interpretacji powyższego stanu faktycznego.

W powyższym stanie faktycznym, Sad zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 118 § 1 k.p.c., ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Z chwilą wyznaczenia adwokata z urzędu, relacje zachodzące pomiędzy stroną, a wyznaczonym dla niej adwokatem należy oceniać jak pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem, któremu zostało udzielone pełnomocnictwo procesowe. Umowa o zastępstwo strony przez adwokata przed sądem należy zaś do kategorii umów o świadczenie pomocy prawnej, do których, z mocy odesłania zawartego w art. 750 k.c. należy odpowiednio stosować, w zakresie nieuregulowanym przez normy dotyczące funkcjonowania adwokatury, przepisy o zleceniu.

Niewłaściwe wykonanie tego zobowiązania przez pełnomocnika należy zatem oceniać w świetle normy art. 471 k.c. Zgodnie zaś z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub

nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Obowiązkiem adwokata, wynikającym z wiążącej go z klientem umowy o zastępstwo procesowe jest wykonywanie z profesjonalną starannością wszystkich czynności procesowych łączących się ze sprawą. Miarą owej profesjonalnej staranności jest dbałość o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszelkich dopuszczonych prawem możliwości zapewnienia zleceniodawcy uzyskania przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. W kontekście tak rozumianych obowiązków pełnomocnika, należy stwierdzić, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony, gdy pełnomocnik zachował należytą staranność. Mocodawca może żądać odszkodowania, a sąd orzekający w sprawie powinien ocenić należytą staranność wymaganą od adwokata i radcy przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r., sygn. akt V CK 297/04).

W niniejszej sprawie Sąd nie stwierdził, aby doszło do nienależytego wykonania obowiązków któregośkolwiek z pełnomocników.

Punktem wyjścia dla zarzutów pozwu był fakt stwierdzenia przedawnienia roszczenia powoda w sprawie I C 266/10. Roszczenie to miało stanowić zadośćuczynienie za niesłuszne umieszczenie w zakładzie karnym, celem przeprowadzenia obserwacji psychiatrycznej D. P.. Powód zarzucił, że pełnomocnik nie zwalczył zarzutu przedawnienia, nie kwestionował ustaleń związanych z wymagalnością jego roszczenia.

To twierdzenie jednak nie odpowiada prawdzie. W toku postępowania w sprawie I C 266/10, ustanowiono dla powoda pełnomocnika z urzędu. Obowiązki te pełniła adwokat I. C.. Zobowiązana do ustosunkowania się do zarzutu przedawnienia, pełnomocnik w piśmie z dnia 16 grudnia 2010 roku (k. 71), wprost wskazała, że roszczenie powoda nie mogło być dochodzone przed dniem wyrokowania przez sąd karny wskazując, że wyrok Sądu I instancji zapadł 6 marca 2007 roku. Zarzut, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) został podniesiony dla wsparcia stanowiska. Co więcej, z pisma tego, jak i apelacji wynika, że pełnomocnik wskazywał, iż bieg terminu rozpoczął się jeszcze później – z chwilą wydania wyroku przez Sąd I instancji, w dniu 10 stycznia 2008 roku. W apelacji ponadto, podniesiono również dodatkowy zarzut – przerwania biegu przedawnienia. Tak więc, wszelkie działania, których powód oczekiwał od pełnomocnika, zostały w rzeczywistości podjęte.

Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, iż ocena zarzutu przedawnienia należy do Sądu. Jego przesłanki bowiem zawsze podlegają badaniu. Podobnie stało się w sprawie I C 266/10. Sąd rozpatrzył zarzut przedawnienia, poddając go własnej analizie. Co więcej, lektura akt sprawy prowadzi do wniosku, że uwzględnienie zarzutu było właściwie niezależne od postawy strony powodowej, stanowiska pełnomocnika z urzędu powoda. Materiał dowodowy stanowiły bowiem dokumenty, analiza przedawnienia nie wymagała prowadzenia dalszego postępowania dowodowego. Ocena dokonana została w tym postępowaniu w sposób obiektywny, nie była zależna od przedstawienia faktów, czy dowodów przez strony. Niemniej, pełnomocnik powoda podniósł oczekiwane przez niego zarzuty. Sam fakt, że nie powołano art. 120 k.c., nie wpływa na ocenę dopełnienia obowiązków przez adwokata. Powołane bowiem zarzuty były skierowane właśnie na kwestię wymagalności. Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, wprost odnosząc się właśnie do wymagalności roszczenia. Nie ulega również wątpliwości, że także apelacja podnosiła brak możliwości wcześniejszego dochodzenia roszczenia, a więc – wymagalności roszczenia powoda. Ponowiono zarzut, iż powód nie mógł dochodzić swych praw przed zakończeniem postępowania karnego. Zatem, czynności procesowe pełnomocnika odpowiadały oczekiwaniom strony i stanowiły o należyтым wypełnieniu obowiązku. Mimo to, również Sąd II instancji nie podzielił reprezentowanego przez stronę powodową poglądu.

Z powyższego wynika, iż – wbrew twierdzeniom pozwu – w sprawie I C 266/10 pełnomocnik z urzędu należycie wypełnił swoje obowiązki procesowe. Prezentowane przez niego stanowisko było zgodne z intencją powoda wyrażoną w niniejszej sprawie. Fakt oddalenia powództwa wynika z tego, że stanowisko powoda nie odpowiada poglądom judykatury i nie przystaje do przepisów o wymagalności roszczenia. Sądy obu instancji wprost odniosły się do powoływanych przez powoda argumentów, nie podzielając ich. Obiektywnie pełnomocnicy nie mieli wpływu na tę ocenę – nie było to uzależnione od faktów podlegających dowodzeniu, czy innych czynności procesowych. Roszczenie D. P. w chwili wszczęcia postępowania w sprawie I C 266/10 było przedawnione. Co więcej, Sądy obu instancji nie dopatrzyły się bezprawności w działaniu pozwanego. Z tego powodu, powództwo podległoby oddaleniu jako niezasadne, niezależnie od jego przedawnienia.

To powoduje, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa. Działaniu pełnomocnika reprezentującego powoda przed Sądami I i II instancji nie można przypisać uchybienia, braku staranności, które doprowadziły do oddalenia powództwa. W niniejszej sprawie nie wykazano, aby adwokat mogła podjąć jakiegokolwiek czynności, które miałyby wpływ na wynik procesu.

Z tego samego powodu nie znajduje uzasadnienia zarzut stawiany pełnomocnikom reprezentującym powoda w postępowaniu kasacyjnym, czy w sprawie o wznowienie postępowania.

Po pierwsze, nie wykazano, aby którykolwiek z pozwanych adwokatów dopuścił się zaniechania lub błędu mającego wpływ na wynik postępowania. Podejmowane przez nich czynności, prezentowane stanowisko było wynikiem chęci uwzględnienia żądań powoda. Nie mogło to jednak powodować rozstrzygnięć sprzecznych z prawem.

Po drugie, nawet skuteczne wniesienie kasacji, czy wznowienie postępowania, oparte na woli zwalczania zarzutu przedawnienia, nie mogło doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w sprawie I C 266/10 z uwagi na zasadność tego zarzutu oraz fakt stwierdzenia przez Sąd braku przesłanki bezprawności w działaniach pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, powództwo wobec każdego z pozwanych pełnomocników podlegało oddaleniu.

Należy wskazać, że wyrok wobec pozwanej E. W., mimo braku oznaczenia tego w orzeczeniu, ma charakter zaoczny. Pozwana nie zajęła stanowiska merytorycznego w sprawie, nie stawiała się na żadną z rozpraw pomimo prawidłowego powiadomienia, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swojej nieobecności. Z tych względów, wobec tej pozwanej, wyrok ten podlega doręczeniu i zaskarżeniu tak, jak wyrok zaoczny (art. 399 § 1 k.p.c., 343 k.p.c.).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 102 k.p.c. Pozwana P. M. poniosła koszty zastępstwa procesowego. Żadne inne koszty procesu, poniesione przez którąkolwiek z pozwanych osób, nie zostały wykazane.

Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy: „zastosowanie przez Sąd art. 102 kpc powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 14.01.1974 r., sygn. akt II CZ 223/73).

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że ze względów słuszności obciążenie powoda kosztami procesu stanowiłoby dla niego nadmierne obciążenie.

Z oświadczenia majątkowego wynika, że jego obecna sytuacja życiowa jest ciężka. Jedynym źródłem utrzymania jest zasiłek w wysokości 604 zł miesięcznie.

Na marginesie należy zauważyć, iż „art. 102 kpc nie wymaga, żeby strona wygrywająca sprawę na rzecz której nie został zasądzony zwrot kosztów procesu, postępowała niewłaściwie lub żeby można jej było przypisać jakąkolwiek inną postać winy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07.01.1982 r., sygn. akt CZ 191/81).

Wpływ na treść orzeczenia o kosztach miały także kwestie natury procesowej.

Dochodzone przez powoda roszczenie wiązało się z poczuciem skrzywdzenia wobec faktu, że w sprawie karnej zastosowano wobec niego zatrzymanie celem obserwacji psychiatrycznej. Niniejszy pozew jest próbą samodzielnej interpretacji prawa, wynika z braku wiedzy w tym zakresie. Jednocześnie taką wiedzą bezsprzecznie dysponowała każda z pozwanych osób z racji wykonywanego zawodu.

Mając na uwadze powyższe, w przedmiocie kosztów postępowania orzeczono, jak w punkcie 2 wyroku.